

Wojsko zamordowało w Nigerii 350 szyickich cywilów

24 kwietnia 2016

Amnesty International opublikowało raport na temat masakry w Zarii, mieście w północnej części kraju. Wojsko w grudniu zeszłego roku zaatakowało wspólnotę szyicką; ciała zamordowanych zostały wywiezione i umieszczone w masowych grobach.

Do tragicznych zdarzeń doszło w grudniu zeszłego roku. Grupa osób, związanych z Islamskim Ruchem Nigerii (IMN), największą szyicką organizacją w kraju; znaczną większość (ok. 95 proc.) nigeryjskich muzułmanów stanowią sunniti. IMN jest proirańską organizacją religijną i polityczną, zasadniczo unikającą przemocy. Zajmuje bardzo wyraźne stanowisko wobec okupacji Palestyny przez Izrael. 12 grudnia 2015 roku członkowie IMN i ich rodziny świętowały urodziny proroka Mahometa; marsz zablokował drogę i uniemożliwił dowódcy wojsk Nigerii, generałowi Tukurowi Buratai, przejechanie na drugą stronę. Jak twierdzą żołnierze, zebrani szyici usiłowali zaatakować wojskowego, członkowie IMN wyraźnie zaprzeczają tej wersji; przyznają jednak, że kilka osób wyciągnęło noże, zebrani odmawiali też odblokowania przejazdu. Wtedy podwładni Buratai, na jego rozkaz, zaczęli strzelać do tłumu, a następnie otoczyli teren, zamieszkały przez szyitów. Obłężenie trwało do 14 grudnia, zginęło w nim ok. 350 osób.

„Byłyśmy w szkolnych mundurkach, kiedy moja przyjaciółka została postrzelona w czoło. Próbowaliśmy ją zanieść do miejsca, gdzie trzymaliśmy rannych, ale umarła nam na rękach” – mówi 16-letnia Zanaid. Jak opowiadają inni świadkowie, wojskowi atakowali także prowizoryczny szpital, który w końcu został podpalony. Ranni, którzy nie byli w stanie go opuścić, spłonęli żywcem. Po dwóch dniach żołnierze zebrali ciała. Musieli w tym celu użyć pięciu lub sześciu ciężarówek i

wywieźli je poza Zarię. Jak twierdzi Amnesty International, organizacji udało się ustalić prawdopodobne miejsce masowego grobu, potwierdzono też całkowite zniszczenie części miasta zamieszkanego przez członków IMN.

Celem ataku, który zdaniem ekspertów z Amnesty International był zaplanowany, był Ibrahim Zakzaky, lider IMN i najważniejszy szyicki duchowny Nigerii, który został pojmany; nikt nie wie, gdzie obecnie przebywa. Trzech synów Zakzakiego zostało zamordowanych w 2014 roku, podczas Dnia Jerozolimy, ustanowionego przez Iran międzynarodowego dnia solidarności z Palestyną. Do ataków na szyitów ze strony nigeryjskiego wojska, w większości przypadków całkowicie bezkarnego, dochodziło już wcześniej, nigdy jednak nie zginęło na raz aż tylu ludzi. Szyici, a członkowie IMN w szczególności, są atakowani także przez sunnicką sektę terrorystyczną Boko Haram, która szyitów uważa za niewiernych.

Masowe morderstwo stało się przedmiotem krajowego śledztwa, sprawą zajęła się Narodowa Komisja Praw Człowieka (odpowiednik polskiego RP0). Rząd wydał oświadczenie, w którym określił raport AI mianem "pośpiesznego, stronniczego i pozbawionego obiektywizmu"; zdaniem jego rzecznika organizacja powinna wstrzymać się z jego publikacją do zakończenia postępowania.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu